Nr. 39. OLSZTYN, sobota 15 maja 1895. Rok X.

Gazeta Olsztyńska.

„GAZETA OLSZTYŃSKA“ wychodzi dwa razy na tydzień, co środę i sobotę.
Kosztuje kwartalnie w drukarni 60 fen., na pocztach 75 fen., z odnoszeniem w dom przez listowego 1 markę.

Z bezpłatnym dodatkiem
„Gość niedzielny“.

Za ogłoszenia płaci się 10 fen. od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 15 fen. od wiersza.
Listy adresować: „Gazeta Olsztyńska“ Allenstein. — Drukarnia znajduje się w ulicy Dolnéj kościelnéj (Unterkirchenstr.) 12.

Ojców mowy, Ojców Wiary — Brońmy zgodnie: młody, stary.

Co słychać w świecie?

Niemcy. W zeszłym tygodniu umarł w Berlinie jenerał Pape, którego gazety sławią jako dzielnego i walecznego jenerała, który podczas wojen pruskich i niemieckich zajmował wybitne stanowisko w armii niemieckiej. We wojnie francuzko-niemieckiej stracił dwóch synów oficerów, a gdy mu o tem doniesiono, powiedział, iż gdzie drzewo rąbią, tam wiory padają. Jenerał Pappe był też przez kilka lat komenderującym jenerałem w Poznaniu. Na pogrzeb jego wysłał car rosyjski także swego przedstawiciela.

— Parlament niemiecki, na który cesarz z powodu znanego odrzucenia powinszowania ks. Bismarkowi tak bardzo byl rozgniewany, doznaje teraz szczególniejszego odznaczenia. Na otwarcie kanału Północnego zaproszono bowiem, jak donoszą gazety, wszystkich posłów, podczas gdy sejm i Izba panów zastąpioną będzie tylko przez deputacye. — Otwarcie kanału Północnego nastąpi w uroczysty sposób 21 czerwca przy latarni morskiej tuż przy miejscu, gdzie podłożono kamień pod budowę kanału. Po uroczystem otwarciu kanału nastąpi wielka parada floty niemieckiej, w której uczestniczyć będą wszyscy goście na mniejszych statkach. Wieczorem odbędzie się uczta, którą wydaje rząd, a w której weźmie udział 1000 osób. Na tę uroczystości zjadą prawie wszyscy książęta niemieccy.

— W niezadługiem czasie obradować będzie parlament nad nowem opodatkowaniem cukru. Według prawa z roku 1891 miały być premie wywozowe z dniem 1 sierpnia br. obniżone o 20 do 25 procent od podwójnego centnara. Tymczasem słychać, że ta zniżka nie nastąpi. Rólnicy jednak, którzy buraki uprawiają, nie bardzo sobie to wezmą do serca, bo we wszystkich krajach w tym roku mniej buraków będzie, jak w latach poprzednich. Przez to cena na burakach się podniesie. Słychać, że w Austro-Węgrzech zmniejszy się obsiew buraków o 12 procent, w Francyi o 5 do 10 procent, w Belgii o 15 procent.

— W poniedziałek przyszedł w parlamencie pod obrady po raz drugi wniosek socyalistów, aby zmienić prawo o związkach i stowarzyszeniach. Posłowie socyalistyczni dowodzili, że zwłaszcza związkom rzemieślniczym stawiane bywają rozmaite przeszkody. Nie ma u nas tych swobód w urządzaniu zebrań, jakiemi się cieszyły Anglia, Ameryka i Australia. Szczególniej uciskani są robotnicy w Bawaryi i Saksonii. Rządowi chodzi jedynie o popieranie kapitalistów. Zabierali głos posłowie różnych partyi, wszyscy zgadzali się na zmiany prawa o stowarzyszeniach, ale nie zgadzali się na to, aby i kobiety w nich brały udział. Poseł Czarliński twierdził, że jeśli kto, to chyba Polacy mieliby prawo skarżyć się na rozmaite dokuczliwości i przeszkody ze stron władz, wnioskowi socyalistów przyklasnąć jednak nie mogą. Wniosek socyalistów przepadł zatem.

— Sejm pruski obradować będzie wkrótce nad zmianą prawa o kartach do polowania. Słychać, że karty od polowania kosztować będą teraz 3 do 20 marek. Dla tych, którym to będzie za wiele, urządzone zostaną dzienne karty, które będą posiadały wartość trzydniową. Cena ich ma wynosić 3 m.

— Jak po inne lata tak i w tym roku przdsięweźmie cesarz Wilhelm podróż na północ. Uda się do Szwecyi i zwiedzi miasto Stockholm.

— Rząd zamierza zaciągnąć pożyczkę w wysokości 100 mil. marek na zakupywanie wielkich dóbr na rachunek państwa, żeby ratować od ruiny właścicieli, a własność ich wydzierżawiać lub oddawać na rentę innym pod takimi warunkami, żeby się mogli utrzymać. Na to pisze gazeta postępowa: „Dotychczas było zadaniem państwa utrzymać właścicieli na swej dotychczasowej własności. Teraz pokazuje się, że rządowi nie chodzi o to, aby ich i nadal przy ziemi utrzymać, ale o to, aby ich od ruiny ochronić. Rząd pragnie przepłacić zadłużone posiadłości, byle dotychczasowi właściciele dobrze na tem wyszli. Dotychczas każdy rząd starał się o zmniejszenie domen, bo na tem źle wychodził. Teraz pragnie rząd pruski dobrowolnie, wiedząc, że na tem straci, powiększyć liczbę domen. Nie liczy się wcale z niekorzyściami, jakie z tego powodu wynikną pod względem socyalnem i politycznem dla wsi. Rząd chce niby dobra oddać w ręce dzielniejszych ludzi. Któż są oni? To są kapitaliści, którzy od rządu pieniędzy nie potrzebują. Owe 100 milionów są dla kilku właścicieli, ale nie na to, żeby podnieść rólnictwo. Rząd prawi bezustannie o polepszeniu doli robotnika, rzemieślnika i gospodarza. Gdzie tu jest jest to polepszenie? Poprzednio zażądał rząd 12 mil. marek na opodatkowanie okowity, aby pomódz rólnictwu. Któż je dostanie? Nie kto inny, jak wielcy właściciele, bo przeciętny gospodarz gorzelni nie posiada. A teraz na dobitkę przeznacza 100 mil. na ratowanie wielkich właścicieli? Czemu rząd podobnej kwoty nie przeznacza na ratowanie gospodarzy mniejszych?

— Minister rólnictwa Hammerstein zwiedzi w dniach 28 i 29 maja Prusy Zachodnie, aby poznać tam położenie rólnictwa.

— Niemieccy pielgrzymi byli w Loreto 3 bm. Podczas sumy śpiewali pieśni niemieckie a O. Atanazy mówił niemal godzinę. Główne punkta jego kazania były: Znajdujemy się w domu świętym, sami jesteśmy domem świętym i chcemy wnijść na wieki do domu świętego w niebie. Po południu przemówił jeszcze jedyny niemiecki kapłan zamieszkały w Loreto, ks. Vogel, Jezuita. 9 bm. Ojciec św. odprawił mszą św., na której pielgrzymi niemieccy byli obecni. Potem przyjmował Biskupów z Limburga i Osnabruku, rodzinę księcia na Löwen-

stein, posłów sejmu niemieckiego dr. Porscha i Cahenslego, jako też barona Droste zu Vischering, z którymi łaskawie rozmawiał.

Wiadomości kościelne.

Warmińska dyecezya. Na pokrycie długów, zaciągniętych przez budowę kościoła w Gołdapiu na Mazurach, ofiarował najprzew. ks. Biskup warmiński 5000 marek. Wszelkie ofiary na ten cel przyjmuje ks. kuratus Lilienweis w Gołdapiu (Goldap Ostpr.)

— Ośmiu klerykom seminaryum duchownego w Brunsberdze udzieli najprzew. ks. Biskup w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego święcenie subdyakonatu.

Chełmińska dyecezya. Pelplin. W środę 15 b. m. odbędzie się tu na sali kancelaryi biskupiej egzamin duszpasterski młodszych księży.

— Administrator probostwa w Trąbkach ks. Bernard Rhode przeniesiony jako administrator probostwa w Kłódawie, które dotąd przyłączone było do Trąbek. Ks. wikary Konrad Hoffmann w Boleszynie mianowany administratorem tego probostwa, opróżnionego przez śmierć ks. prob. Augustyna Heilsberga.

Rzym. W ostatnim czasie odbywały się tu wspaniałe uroczystości katolickie, które dają żywe świadectwo, że Kościół Chrystusowy mimo wszelkich napaści ze strony masonów włoskich coraz więcej potężnieje. Od 23 do 25 kwietnia odbywał się w mieście Bolonii wspaniały kongres salezyański. Zakład Salezyanów wziął początek od założyciela świątobliwego ks. Bosco, który, jak drugi św. Wincenty à Paulo, przejęty miłością ku młodzieży opuszczonej, przytulał ją do siebie, zbierał datki dobroczynne, zakładał za takowe zakłady najrozmaitszego rodzaju, gdzie dzieci uczyły się rzemiosł, aby mogły być kiedyś użytecznymi członkami społeczeństwa. Bóg tej jego pracy pobłogosławił, zakłady się mnożyły po całej kuli ziemskiej, wychowańcy jego, przejęci duchem swego mistrza, rozpowszechniali dzieło miłosierdzia. Istnieją nawet zakłady duchowne, gdzie się młodzież kształci na kapłanów. Pełno w nich i Polaków z rozmaitych dzielnic polskich. W kongresie brało udział 5 kardynałów i 30 biskupów. Mówiono na nim o szkołach religijnych, o salezyańskich osadach rólniczych, o pismach ludowych, o zakładach miłosierdzia, w ogóle o wszystkiem, co może się przyczynić do rozbudzenia ducha katolickiego. Jeden z uczestników soboru pisze, że kongres był tak wspaniały, iż możnaby go nazwać śmiało soborem katolickim. — W Piazenzy obchodzono dnia 21 maja bardzo uroczyście 800-letnią rocznicę pierwszej wojny krzyżowej. W Piazenzy 21 maja 1095 roku powzięto pierwszą myśl o urządzeniu wojny krzyżowej naprzeciw Muzułmanom, którzy odebrali chrześcianom Grób Chrystusa. 10 biskupów z sąsiednich dyecezyi zgromadziło się tam, aby uczcić tę wspaniałą rocznicę nabożeństwami. — W Wenecyi obchodzono równocześnie 8-setną rocznicę poświęcenia słynnej katedry św. Marka i znalezienie szczątków tego świętego Ewangielisty.

Rodzice polscy uczcie dzieci wasze czytać i pisać po polsku!

Wiadomości z Warmii i z dalszych stron.

* **Olsztyn.** W sobotę wydarzył się nieszczęśliwy wypadek w mieszkaniu robotnika Sch. w ulicy Warszawskiej. Żona tegoż robotnika gasiła wapno (kalk) w izbie. Gdy na wapno nalała wody, rozlała się ta na twarz leżącego w kolebce dziecka, liczącego półtora roku, tak, że twarz i oczy w straszny sposób poparzone zostały. Dwoje starszych dzieci i sama Sch. lżejsze odnieśli poparzenia.

— Nauczyciel p. Błażejewski z Plusk powołany został jako pomocniczy nauczyciel seminaryjny do Grudziądza i obejmuje nową posadę z dniem 15 bm.

— Malarz p. Moser ztąd otrzymał patent na wymyślone przez niego nowe rusztowanie.

* **Purda.** Dnia 9 maja w południe utonął w stawku przy domu położonym 2-letni synek posiedziciela Schafryny na wybudowaniu.

* **W Bartółtach** spaliło się razem 18 zagród z 35 budynkami. Utworzył się komitet do zbierania składek na pogorzelców. Komitet ten podał odezwę do Ermlenderki. Choć nam takiej odezwy nie nadesłano, to jednakże bardzo prosimy o składki dla nieszczęśliwych pogorzelców. Redakcya »Gazety Olsztyńskiej« ofiaruje na ten cel 2 marki i prosi bardzo o dalsze składki.

* **Butryny.** Nauczycielowi panu Heilsberg w Przykopie popsuł jakiś psotnik w nocy wszystkie ule i pszczoły podusił. — Na terminie w Jełguniu wyciągnął ktoś stolarzowi Wesołkowi z Przykopu stumarkówkę z kieszeni.

* **Szombruk.** Nauczyciel p. Hoppe obchodził dnia 10 bm. z swą małżonką srebrne wesele.

* **Kalborno.** Pobili się tutaj pewien cieśla z Dużego Trękusa i pewien 18-letni parobek. Ostatni otrzymał dwa pchnięcia nożem w brzuch i musiano go jeszcze tegoż dnia odwieźć do lazaretu w Olsztynie.

* **Wójtowo.** U gospodarza Pieczewskiego wybuchł w chałupie robotniczej ogień, który w jednej godzinie zniszczył chałupę i dwie stodoły tego posiedziciela. Spaliła się krowa, koza i dwie świnie. Chcący ratować swą krowę chałupnik odniósł takie poparzenia przytem, że musiano go odstawić do lazaretu w Olsztynie. Rzemieślnicy z Olsztyna, zatrudnieni przy przebudowywaniu szkoły, najbardziej zajęli się ratunkiem. I tak uczeń malarski i uczeń szklarski wyratowali niemowlę z płonącej chatki, która się wkrótce potem zawaliła.

* **Gipsowo.** Wedle urzędowego stwierdzenia panuje zaraza pomiędzy końmi posiedziciela Prothmann na wybudowaniu.

* **Biskupiec.** Nowowyświęcony ks. Emil Görigk odprawił tu dnia 7 b. m. pierwszą mszą św. Ks. prob. Kanigowski z Lesin miał niemieckie, a ks. kapelan Kowalski z Wartemborka polskie kazanie. Prymicyantowi asystowali księża kapelani Woywod z Biskupca i Reimann z Królewca.

* **Frombork.** Naczelny prezes Prus Wschodnich pan hrabia Wilhelm Bismark złożył dnia 9 b. m. wizytę najprzew. ks. Biskupowi.

* **Brunsberga.** Ofiarą strasznego nieszczęścia padł tu radzca sądu ziemiańskiego pan Schumann. W sobotę wieczorem wchodząc do pokoju obalił z nieostrożności lampę, przyczem wylał się petroleum, a płomień chwycił ubranie p. Sch. Na krzyk przybiegli domownicy i pożar przytłumili, p. Sch. odniósł jednakże takie poparzenia, że zmarł następnego dnia po południu.

* **Królewiec.** Antysemita Ahlwardt miał tu w czwartek i piątek zeszłego tygodnia wykład o żydach. Wstęp kosztował 50 fen., a chociaż rozsądniejsi Niemcy kpią sobie dziś z Ahlwardta, to zrobił on mimo to dobry interes, gdyż z ciekawości zebrało się wiele publiczności.

* **Sztum.** W Szenwyzie odprawił nowo wyświęcony ks. Antoni Połomski z Mikołajek pierwszą Mszą św.

* **Toruń.** W procesie o obrazę rejencyi gdańskiej i nauczyciela Berendta z Szpęgawska uznała izba karna w Toruniu redaktora »Gaz. Tor.« p. Jana Brejskiego niewinnym stwierdzając, że co do treści bronił on w myśl § 193 kodeksu karnego interesów szkoły, a forma zaś inkryminowanego artykułu obrażającą nie była. Jako świadkowie byli w tym procesie słuchani sam p. Behrendt z Szpęgawska, oraz ks. prob. Pobłocki z Kokoszków, do którego Szpęgawsk należy.

* **Pelplin.** »Na złość Polakom« ma być zbudowaną niemiecka szkoła w Pelplinie, a w tem »na złość« ma Bóg pomagać niemieckiemu związkowi szkólnemu. Taką odezwę wydali pp. Seidlitz i Zorn, a powołując się na swego bożka Bismarka, nie powinni byli obrażać Boga wzywaniem o pomoc w rzeczy złej.

* **Elbląg.** W procesie sztumskim wypłacono samym świadkom przeszło 1000 m. Sumę tę jako i wszelkie inne koszta ponoszą nieszczęśliwi skazańcy. Ci, którzy swą nienawiścią wywołali w parafii sztumskiej już tyle procesów, ciężko odpowiedzą przed Bogiem za nieszczęście i ruinę tylu rodzin.

* **Kwidzyn.** Wydział powiatu sztumskiego wyznaczył na tutejszą wystawę okręgową dwie premie po 150 m. jedną na okazy wystawowe, drugą na wyścigi.

* **Lubawa.** We wsi Sugajenko wybuchł ogień, który w krótkim czasie zniszczył 5 zabudowań mniejszych posiedzicieli.

* **Chełmża.** Tanie kupno! W licytacyi rzeczy po śp. ks. Kiedrowskim w Orzechowie nabył pewien posiedziciel szafę, w której później znalazł 1000 mr. gotówką i dużo srebrnych sprzętów. Obecny właściciel szafy wzbrania się te rzeczy oddać i zapewne sąd te sprawę rozstrzygnie.

* **Kiszpork.** W poblizkim Bągarcie przebił rozjuszony stadnik pewną dziewczynę na wylot, tak, że natychmiast skonała. Nieszczęśliwe dziewczę pasło bydło.

* **Nytych.** Na pogrzeb kanonika honorowego i dziekana Grunenberga prob. w W. Lichnowach przybyło 35 księży, między nimi ks. kan. Pohl z Fromborka i kan. honorowy Preuschoff z Gutsztata. Brat młodszy nieboszczyka proboszcz z Kieli, odprawił

żałobne nabożeństwo z asystą. Przemowę wygłosił ks. prob. Szönke z Szönenberga.

* **Bydgoszcz.** Tutejszy lekarz praktyczny p. W. Klimaszewski wydał teraz też po polsku dziełko pod tytułem: »Nowy naturalny mój sposób leczenia«. Cena 1 m. Przytacza on między innemi zdanie profesora Virchowa: »Racyonalnego sposobu leczenia dziś na wszechnicach nie uczą«. P. Kl. zaleca wegetaryanizm, to jest obywanie się bez mięsa i napojów alkoholicznych. Jego sposób leczenia posługuje się wszystkiemi siłami leczącemi ziół, powietrza, światła, wody, homeopatyi, magnetyzmu życiowego, rozcierania (maszażu) i okazuje swą potęgę leczniczą głównie w leczeniu suchot płucnych. Podaje także dokładny opis leczenia cholery, dyfteryi, szkarlatyny, ospy. Uczy nowego dokładnego wczesnego poznania chorób podług wyrazu twarzy.

* **Bydgoszcz.** W nocy z 9 na 10 bm. spostrzegł stróż nocny na rynku rybackim uchylone okno w restauracyi Wicherta. Przez okno dostrzegł, że jakiś człowiek kręci się po szafach. Zbudził p. Wicherta i gdy obaj ruszyli do lokalu, złodziej puścił się do ogrodu i tam kijem ratował się przed chwyceniem. Pan Wichert uderzył go jednak kijem tak silnie w głowę, że złodziej padł na ziemię, gdzie go związano i na policyą odstawiono. Był to jakiś robotnik z Prądów, który chciał kasę złupić. — Aresztowano chłopaka, który na ulicy Gdańskiej skradł 2 rewolwery. — Na ulicy Cesarskiej przytrzymano dnia 9 bm. człowieka nie spełna rozumu.

* **W Inowrocławiu** skazano niejakiego Jana Grzankowskiego, krawca z zawodu, na 9 miesięcy więzienia za dwużeństwo. Mieszkał on dawniej w Toruniu i tam mu umarła pierwsza żona. Po śmierci ożenił się powtórnie. Małżeństwo jednak nie było bardzo szczęśliwe, a nowa żona opuściła wkrótce majsterka i wyniosła się na Szlązk, w miejsce. Grzankowski przeniósł się następnie do Gniewkowa i tam ożenił się po raz trzeci, nie wspomniawszy naturalnie o drugiem swojem małżeństwie. Obecnie sprawa się wydała i musi odpokutować ją w kozie. Na zapytanie sędziego czemu się dopuścił dwużeństwa, obwiniony zaprzeczał wszystkiemu i twierdził, że z drugą swoją żoną wziął tylko ślub cywilny, a taki ślub, jak go zapewniano, traci moc obowiązującą już po trzech latach.

* **W galicyjskiej** wsi Brzezinie pod Oświęcimem wybuchnął po raz wtóry pożar. Spaliło się tam wogóle 8 domów, 54 stodół i 148 mniejszych zabudowań. 15 ludzi poniosło śmierć w płomieniach. Szkoda wynosi 95 000 złr., a zabezpieczono tylko za 39 000 złr. Spaliło się 26 000 złr. gotówką. Widać, że w Galicyi nie są znane kasy oszczędności, a choć może istnieją, lud wiejski z powodu wielkiej ciemnoty nie chce z nich korzystać. I u nas zdarza się często, że włościanie i robotnicy chowają pieniądze w domach i w ziemi zamiast składać je w kasach oszczędności, gdzie są nietylko dobrze przechowane, ale jeszcze przynoszą odsetki.

* **Berlinski** trybunał rozpatrywał następującą sprawę: Oskarzeni zostali ks. prob. Heintze z Obornik, ks. prob. Mendlewski z Parkowa i p. Tuchołka z Gołaszyna o to, że 15 sierpnia 1894 urządzili pod gołem niebem publiczne zebranie. Obaj księża mieli mowy do zebranego ludu, a żaden z trzech oskarżonych nie zameldował zebrania do policyi podług prawa. Wszyscy trzej oskarzeni zostali przez sąd w Obornikach uwolnieni od kary, ale izba karna w Poznaniu skazała p. Tuchołkę na 3 marek kary lub jeden dzień więzienia, obu księży proboszczy każdego na 15 m. lub 6 dni więzienia. Z owem zebraniem i owemi mowami rzecz się miała tak: Na drodze pod Gołaszynem w miejsce starego postawiono nowy krzyż. Ks. prob. Mendlewski miał przemowę do pobożnego ludu, którego zebrało się około 100 do 150, a ks. prob. Heintze poświęcił krzyż święconą wodą, p. Tuchołka zaś księży przyjmował. Berliński kamergerycht zawyrokował, że wszyscy trzej na karę zasłużyli. Sprawa ma być wytoczona przed sejm pruski

* **W Rzymie** ruch wielki z powodu przybycia rozmaitych pielgrzymek; przybyła już pielgrzymka polska składająca się z 80 osób, które zakwaterowano w hotelu Alibert, — pielgrzymka bawarska w sile 260 głów i pielgrzymka z Kanady zajęły liczne hotele; przybył także ks. Arcybiskup Popiel z Warszawy.

† **Ks. Waleryan Przewłocki.** Z Rzymu nadeszła bolesna wiadomość, iż dnia 7 b. m. zmarł tam ks. Waleryan Przewłocki, jenerał zgromadzenia OO. Zmartwychwstańców. Śmierć nastąpiła wskutek silnej recydywy, zapalenia płuc i osłabienia serca.

Rozmaitości.

Nierozsądne zakłady zdarzają się bardzo często, co bywa nieraz powodem kalectwa lub utraty życia. Dwudziestoletni młodzieniec G. w Prusach Wschodnich ćwiczył się od 2 lat w jedzeniu gorących potraw, aby dawać przedstawienia jako »pożeracz ognia«. Przechwalał on się, że może już pić wrzącą wodę wprost z kotła. Stanął zakład, że jeżeli wypije ćwierć litra gotującej się wody, wówczas jego znajomi każą dać sądek piwa. Przyszły pożeracz ognia zaczął pić wrzącą wodę, ale ledwie dwa razy łyknął porządnie, padł z okrzykiem na ziemię jak nieżywy. Usta, gardło i żołądek odniosły takie uszkodzenia, że dotąd ów nierozsądny człowiek nie może nic gryść i połykać. Za pomocą rurki wpuszczają mu lekarze płyny do żołądka. Cierpienie żołądkowe pozostanie mu na całe życie.

„Oberschl. Volksstimme", wychodząca w Gliwicach, pisze: »Poniższy przykład pokazuje dobitnie, że nieznajomość polskiego języka w tutejszych obwodach może pozbawić niektóre osoby chleba. Pewien lekarz z okolicy, który nie władał wcale językiem polskim, prosił swych dobrych przyjaciół, aby mu wytłómaczyli, co znaczy po polsku: »Öffnen Sie den Mund!« Ci mu na to w sposób żartobliwy: »Otwórz pysk!« Lekarz niczego złego w tych słowach nie upatrując, zapamiętał je sobie dobrze i począł ich wobec swych pacyentów używać jak najskwapliwiej. Chorym delikatność lekarza nie bardzo się jakoś podobała, gdyż poczęli go unikać, a oprócz tego starali się gorliwie o to, aby o tem jak najszersze koła ludności polskiej się dowiedziały. Przyszło do tego, że uprzejmy pan lekarz musiał w końcu miejscowość opuścić, bo nikt po radę do niego nie przychodził.«

Wędrówka do Brazylii znów się wzmaga. Kosztem wielkich posiedzicieli ziemskich brazylijskich jeżdżą po Europie agenci i werbują dla nich robotników, których w Brazylii brak. Posiadaczom majątków ziemskich chodzi o to, aby mieć dostateczne siły robocze, gdyż inaczej grunta ich leżałyby odłogiem i nicby im nie przyniosły. Po Niemczech kręcą się agenci także.

Należy pamiętać o tem, że wędrówka do Brazylii jest nader niebezpieczna. Grozi tam przybyszom żółta febra, która Europejczyków dziesiątkuje, a nadto rząd brazylijski jest do niczego, gdyż przychodźców napadają i mordują rabusie, a rząd jest za słaby, aby napadniętych obronić — a często trafia się nawet, że urzędnicy nie chcą ich otoczyć należytą opieką. Niedawno zginęło tam okropną śmiercią dwóch handlarzy z prowincyi poznańskiej. Zbójcy, napadłszy ich w nocy, poobrzynali im nosy i uszy, poucinali ręce, złupili ich ze wszystkiego i uszli w lasy bez śladu.

Opieka nad wdowami i sierotami po żołnierzach począwszy od feldwebla aż do prostego żołnierza. Dotąd istnieje fundusz dla wdów i sierot po oficerach i tych żołnierzach, którzy brali udział w wojnach. Teraz rząd przygotuje ustawę, aby wdowy i sieroty po zwyczajnych żołnierzach także pobierały wsparcie.

Jeżeli żołnierz był 10 lat w służbie wojskowej, albo jeżeli straci życie przy wojsku bez swej winy, albo jeżeli umrze przed upływem lat 6 po wyjściu z wojska, to wdowa będzie odbierała 160 marek rocznej pensyi dla siebie, a za każde dziecko po 32 m. Jeżeli zaś matka rychlej umarła, albo krótko po śmierci męża, to każde sierota będzie odbierała po 54 m. rocznie.

To wsparcie będą odbierały wdowy aż do śmierci lub do tego czasu, w którym by po raz drugi wyszły za mąż; sieroty zaś do 18-go roku życia.

Nie będą odbierały wsparcia w całości takie wdowy po żołnierzach, które wychodząc za mąż, były o 15 lat młodsze od mężów swoich, tylko część wsparcia. Żadnego zaś wsparcia nie dostaną te, które się pobrały z mężem 3 miesiące przed jego śmiercią, boby wtedy niejeden w ten sposób chciał zapewnić jakiej lubej wsparcie.

Ustawę tę już Rada związkowa ułożyła i teraz ma być niebawem przedłożona parlamentowi.

Drogie pocałunki. W mieście Köhten trzech obywateli po pijanemu całowali żonę lekarza, który wytoczył im skargę sądową. Najwięcej winny przestępca został skazany na 500 m., drugi na 200 m., a trzeci na 100 m. kary i koszta.

Sprzedaż drzewa.

— W piątek, dnia 24 maja rano o 9-tej w Jonkowie drzewo na opał i do budowli z obwodów Szombarg, Stenkiny i Sztembark.

— W czwartek, 30 maja rano o 9-tej w Spręcowie drzewo na opał, pożytki i do budowli z obwodów Buchwald i Dąbrówka.

Od Redakcyi.

— Do Salbk. Miejsce ogłoszone w Gazecie za 2 tysiące talarów nie jest do sprzedania, ale chce ktoś kupić takie.

— Do Pacołtowa. Gazeta przesyłana pod opaską raz w tydzień kosztuje na maj i czerwiec 70 fen., o których nadesłanie w znaczkach pocztowych prosimy.

— Do Biskupca. Będzie w przyszłym numerze.

Rzetelna wyprzedaż

z powodu **sprzedaży** mego **interesu,** dla tego **nie trzeba jej porównywać z wyprzedażami,** które tylko mają na celu omamienie Publiczności.

Mój bogato zaopatrzony skład

w konfekcyą, sukna, materye na suknie, katuny, powłoki, wsypy, firanki, płótna, dowlas, koszule, flanele, materye na spodnie, podszewki itd., **musi** do 1-go sierpnia rb. **zupełnie być wyprzedany,** dla tego sprzedaję wszelkie towary **po cenie zakupna,** a nawet **niżej** tego.

Z wysokim szacunkiem

Otto Guenter,
WARTEMBORK.

J. Eichstaedt,

Poznań — Bazar

poleca

Ornaty od 60--1000 marek.
Kapy od 75—1500 marek.
Bursy, stuły.
Materye wełniane, jedwabne i złotolite we wszelkich kolorach kościelnych od najtańszych do 200 marek za metr.
Chorągwie gotowe.
Wielki wybór dywanów smyrneńskich, Tourney i brukselskich.

Bieliznę kościelną.

Ceny bardzo przystępne, a za gotówkę odpowiedni rabat.

POSIADŁOŚC,

na której znajdowała się karczma, jest natychmiast z wolnej ręki do sprzedania. Roli jest 15 mórg. Wpłaty potrzeba 150 marek, reszta może zostać na hipotece.

A. Trojan,
w Nowej Kaletce.

Posiadłość,

budynek, szopa i chlewy, 24 mórg roli z zasiewem chcę w całości lub też parcelami sprzedać.

A. Trojan
w Nowej Kaletce (Neu Kaletka p. Wuttrienen.)

BUDYNEK

o czterech izbach, w dobrym stanie, do tego duży chlew, wokoło ogródek, chcę zaraz lub później sprzedać. Ponieważ we wsi tej spaliła się karczma, więc nabywca mógłby tam otworzyć szynk. Gdzie? powie Ekspedycya „Gazety Olsztyńskiej".

Nasienia

chojnowego mam na sprzedaż 60 funtów. Za funt po 2,50 m.

Michał Biernath,
mistrz szewski.
Nowa Kaletka (Neu Kaletka p. Wuttrienen.)

Trzeźwego, nieżonatego
POSŁUGACZA,
mówiącego po polsku i po niemiecku, przyjmie zaraz
A. Black,
Górna ulica (Oberstr.) 1.

Baczność!

Niniejszym zawiadamiam Szanowną Publiczność Olsztyna i okolicy, że po pożarze przebudowałem całkiem mój skład i otworzyłem go teraz na nowo znacznie powiększony.

Polecam teraz wszelkie

towary kolonialne,

CYGARA, TABAKĘ, MYDŁA itd.,

dalej tapety po bardzo tanich cenach.

Również przypominam moje dawniejsze ogłoszenie i sprzedaję jeszcze jak dawniej:

Pokost (firnis) za funt 60 fen.
Olej do maszyn za funt 60 fen.
Tran po 60 i 40 fen. za funt.
Karbolineum po 12 i 10 fen. za funt.
Smarowidło do wozów przy 10 funt. po 75 fen.

Z wysokim szacunkiem

E. Kunigk,
OLSZTYN, Prosta ulica 33.
(naprzeciw składu żelaza p. Mondrego.)

Próby TAPET wysyłam franko przy frankowaném zwróceniu.

Uważać!

Najlepsze towary, jak **sukna, bukskiny, materye na suknie, drelichy, firanki, barchany, nesle, katuny, cajgi na spodnie, chustki, parasole, płaszcze dla kobiet i żakiety,** jako i inne rzeczy taniej niż gdzieindziej poleca w wielkim wyborze

D. Lewinson,
WARTEMBORK, Rynek 10.

Józef Piotrowski

dekorator kościołów

POZNAN -- Plac Wilhelmowski 18,

poleca się do wykonywania wszelkich **prac kościelnych,** a mianowicie **malarskich, pozłotniczych, sztukatorskich,** buduje **nowe ołtarze,** stare odnawia, dostarcza **chrzcielnic, ołtarzyków** do noszenia, chorągwi itp.

Również zwracam uwagę na mój bogato zaopatrzony skład stacyi męki Pańskiej, figur, obrazów itp.

Kilka posiadłości

wiejskich i miejskich, jako też i kompletnie urządzona **farbiernia** dobrze zaprowadzona, jest na sprzedaż pod **korzystnemi warunkami spłaty** przez kupca **p. Kłodzińskiego** w Olsztynku (Hohenstein Ost Preussen.)

Tapety

w najnowszych wzorach po tanich cenach mam zawsze na składzie.

G. Vollerthun,
rynek remontowy.

Kto ma na sprzedaż

posiadłość

w wartości około 2 tysiące marek, niech się zgłosi do Ekspedycyi „Gazety Olszt."

Drukiem, nakładem i pod redakcyą Seweryna Pieniężnego w Olsztynie (Allenstein O. Pr.)